

R E C E N Z J E

Josef Fink, Das Petrusgrab in Rom, opracowanie Heinrich M. Schmidinger, Tyrolia - Verlag Innsbruck - Wien 1988, s. 96, bibliografia, ilustracje.

Wykopaliska prowadzone pod Bazyliką Św. Piotra w Rzymie należą niewątpliwie do najbardziej interesujących wydarzeń we współczesnej archeologii. Przebiegały one w dwóch etapach. Pierwszy z nich, prowadzony przy zachowaniu wielkiej dyskrecji i w niełatwych warunkach, przypadał na lata 1940-1949, drugi zaś na lata 1953-1967. Badania te swoimi wynikami wykraczają daleko poza zainteresowania wąskich kręgów specjalistów. Dotyczą one przecież tak istotnej dla chrześcijaństwa działalności św. Piotra w stolicy ówczesnego imperium rzymskiego. Nic więc dziwnego, że stały się one podstawą szeregu publikacji naukowych i, można być tego pewnym, jeszcze przez długi czas będą absorbowały uwagę badaczy.

Jedną z najnowszych pozycji, dotyczących tego tematu, jest książka J. Finka pt. "Das Petrusgrab in Rom". Jej autor, były profesor archeologii na uniwersytecie w Münster, zmarł nagle w Rzymie w roku 1984, nie dokończywszy redakcji omawianej przez nas książki. Przygotowane przez Finka materiały, dotyczące problematyki grobu św. Piotra, zebrał i przygotował do druku jego przyjaciel - Heinrich M. Schmidinger, którego interwencja w tekście ograniczyła się jedynie do zastąpienia zbyt fachowych terminów archeologicznych, określeniami bardziej zrozumiałymi dla szerszego kręgu czytelników.

Cała książka jest podzielona na trzy części. W pierwszej z nich autor przedstawia literackie, archeologiczne i epigraficzne dowody istnienia grobu św. Piotra na wzgórzu watykańskim. Zapoznaje czytelnika z historią prac wykopaliskowych, których kierownictwo spoczywało w ręku ks. prałata Ludwiga Kaasa oraz z badaniami prowadzonymi przez prof. Małgorzatę Guarducci.

Część druga jest poświęcona różnym hipotezom, wysuwanych przez badaczy grobu św. Piotra, a związanymi ze znalezieniem kości w schowku tzw. "muru g". Autor przedstawia stanowisko prof. M. Guarducci, która z całkowitą pewnością stwierdza, że te kości są relikwiami św. Piotra, ukazuje bardziej umiarkowany pogląd Engelberta Kirschbauma SJ oraz przytacza pełne poważnych zastrze-

zeń wypowiedzi Antonio Ferrusa SJ. W tej też części Fink wypowiada hipotezę dotyczącą śmierci św. Piotra i ewentualnych losów jego doczesnych szczątków. Zdaniem autora istnieje prawdopodobieństwo, iż po dokonanej egzekucji, ciało księcia Apostołów zostało zgodnie z ówczesnym zwyczajem rzymskim spalone, a nie złożone w grobie. Wprawdzie obie te formy były przez Rzymian stosowane, to jednak w I w. po Chr. kremacja zdecydowanie przeważała. Dalej autor stara się ustalić miejsce śmierci św. Piotra. Za najbardziej prawdopodobne uważa Polę Marsowe, konkretnie zaś okolice dzisiejszego Piazza del Popolo. W dalszym ciągu swego wywodu Fink wysuwa hipotezę, że nagrobek św. Piotra na Watykanie, pod którym mogły znajdować się jego doczesne szczątki, choć co do tego nie ma pewności, ufundowano dopiero pod koniec I w. Wtedy bowiem według autora, powstał tam cmentarz. Jego wcześniejsze założenie nie było możliwe z powodu funkcjonującego tam jeszcze w tym okresie czasu cyrku Nerona.

Trzecia, ostatnia część książki, jest poświęcona zagadnieniu pojmowania przez pierwszych chrześcijan śmierci oraz znaczeniu, jakie nadawali miejscu pochówku. Fink stara się wykazać, że na życie i śmierć pierwsi wyznawcy Chrystusa patrzyli przez pryzmat głębokiej wiary w zmartwychwstanie. Do miejsca pochówku nie przywiązywali wielkiej wagi, traktując go nie jako miejsce wiecznego spoczynku, lecz jako miejsce, z którego zmarły w Dniu Sądu Ostatecznego zmartwychwstanie. Budowanie pięknych nagrobków, nekropolii, mauzoleów dla chrześcijanina nie miało znaczenia. Jego miejscem przeznaczenia jest niebo, gdzie z duszą i ciałem będzie cieszył się wiecznym szczęściem. Według Finka grób św. Piotra jest znakomitym przykładem ilustrującym te właśnie przekonania pierwszych chrześcijan.

Tak jak każde ludzkie dzieło i ta praca nie jest wolna od pewnych braków. I tak autor poruszając sprawę napisu na tzw. "murze czerwonym" /tuż obok schowka w "murze g"/, który to napis w niekompletnym stanie zachował się do dnia dzisiejszego - ΠΕΤΡ...ΕΝ Ι... - podaje tylko jedno z możliwych jego tłumaczeń, a mianowicie - "Piotr jest w środku". Dla pełności obrazu byłoby dobrze, gdyby autor nie tylko wspomniał, że są inne tłumaczenia, ale je przytoczył. Wyszukując zaś tezę o możliwości spalenia ciała św. Piotra, według ówczesnego rzymskiego zwyczaju, nie docenił faktu, że św. Piotr był Żydem, któremu drogie były tradycje ojców, a wśród Żydów kremacja nie była praktykowana.

W sumie książka J. Finka jest niewątpliwie cenną pracą dotyczącą problematyki grobu św. Piotra na Watykanie. Autor w syntetyczny sposób przedstawił stan dotychczasowych badań oraz wysunął ciekawą własną hipotezę. Jest

ona tym bardziej godna uwagi, że Fink w umiejętny sposób połączył wyniki badań archeologicznych z 'szeroką wiedzą o życiu pierwszych chrześcijan.

W języku polskim nie ukazała się, poza kilkoma artykułami, żadna większa praca poświęcona wykopaliskom pod bazyliką św. Piotra w Rzymie.* Mając na uwadze tysiące polskich pielgrzymów udających się co roku do Stolicy Apostolskiej, należałoby pomyśleć o bardziej rzetelnej informacji o grobie pierwszego papieża.

Ks. Lucjan Bielaś

*Wykaz prac, które ukazały się w języku polskim na ten temat w: J. Danielou, H.I. Marrou, Historia Kościoła, t. I, Warszawa 1984, s. 361-362.